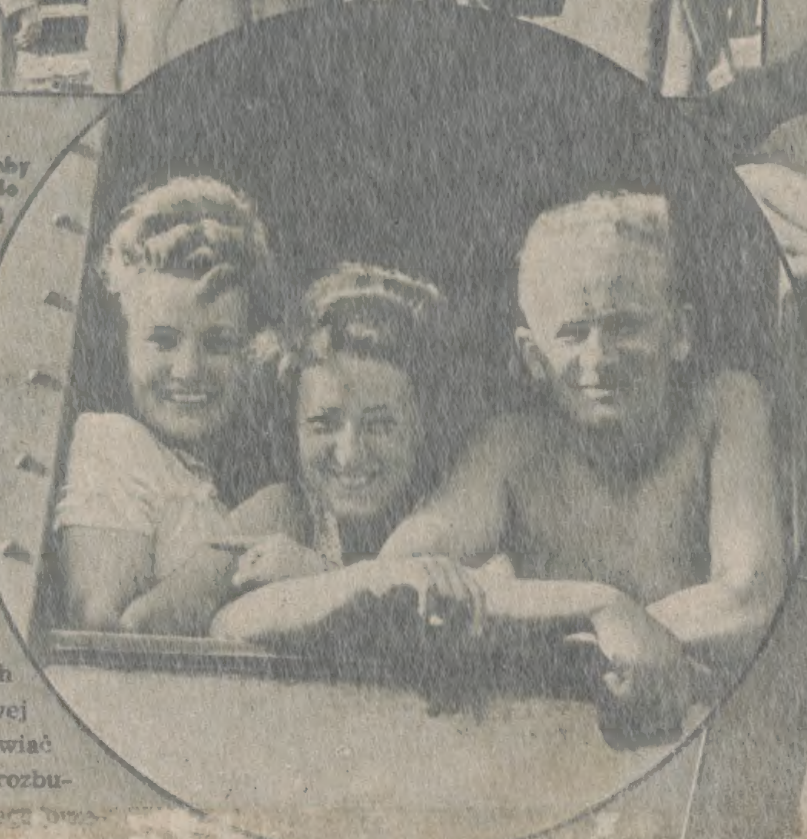




Wesoła muzyka skracła czas oczekiwania i ożywiła rozmowy.

Pociągi stoja gotowe, aby przewieźć ochotników do miejsc pracy. Wkrótce są przepelnione, tak że nawet stopnie i szelaki służą do jazdy. Szczególnie jednak są ulubione miejscem na duchy. Czy cięta piękna widok, a przy upalnej pogodzie przyjemnie chłodzi świeży wietrzyk.

Kiedy w dniu 7 sierpnia 1944 roku ukazały się w Krakowie na słupach ogłoszeniowych odezwy do miejscowej ludności, aby się stawiać do dyspozycji dla rozbudowy...



Pola oczekiwania udeję się do nowej pracy.

Tam gdzie są zielenie pola powstaje pod lachowym kierownictwem linie umocnień z ziem.

Kopalin stała się symbolem naszej woli do obrony ojczyzny i wypędzenia bolszewizmu. Wszyscy chwytają za wspólne dzieło, już pogłębiają się rowy. Szykuje się lasy i spłata świeżymi gałęziami.

przed każdym z nas do poważnego rozstrzygnięcia pytanie: **Zycie albo zagłada.**

Kraj nasz, który niestety aż nadto dobrze poznał grozę najeźdźców śmiertelnego wroga ze wschodu, aby pozwolić się uwieść przyrzeczeniom prowadzonego przez żydów nieprzyjaciela, powziął stanowczą decyzję w przeciagu



Odpocznik południowy jak na wycieczce. Wkrótce słonce opali na białym białym obliczu mieszkańców.

# ŻYWIENIE

24-rech godzin. Już 8-go sierpnia o godz. 8-tej rano zgromadzili się przed przygotowanymi na dworcu pociągami tysiące pierwszych ochotników do sypania szanów. Z dnia na dzień przybywało ich coraz więcej — liczba pociągów musiała być podwojona i potrojona. Tak było nie tylko w Krakowie, tak było wszędzie — w mieście i na wsi, we wszystkich powiatach, miastach i wioskach, w których mężczyźni i kobiety powołani zostali do pracy na szanach. Wola obrony przeszła potężną falą przez nasz kraj z południa na północ i z zachodu na wschód. Z wsząd zbiegali się mężczyźni i młodzieńcy, dziewczęta i niezamężne kobiety, nawet starcy i dzieci nie chcieli zostawać w domu i wiele żon pośpieszyło za przykładem mężów. Od tego czasu nie minęło nawet dwa tygodnie, a już w całym kraju powstał system rowów, stanowisk obronnych i wszelkiego rodzaju umocnień polowych, częściowo już wykonanych, a częściowo zbliżających się do wykończenia. Budowane będą następnie dalsze linie obronne.

Nie jest niczym nadzwyczajnym we wspólnym wysiłku naszego narodu naturalna wola obrony przed zniszczeniem, morderstwem i pohańbieniem wszystkiego co jest nam cenne i drogie, ale porywający jest nastrój, który przez ochotników na szanach ogarnia cały kraj. Praca nieznaną dotąd najliczniejszej rzeszy ochotników, została podjęta i wykonana z taką radością i zrozumieniem, że porównać ją można chyba tylko z ogarniającą nasze serca potężną siłą oporu przeciwko śmiercielnemu wrogowi ze wschodu — rosyjskiemu bolszewizmowi.



Wydawanie zaopatrzenia. Kto zapomnił zabrać ze sobą przybory do jedzenia?



„Jak tam było?” Wkrótce członkowie rodzin „swoich” ochotników z szanów. Wesoła i opaleni na brązowo opowiadają o swoich przeżyciach na stole i ożywczym powietrzu wiejskim.

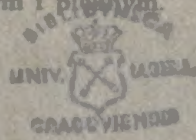


A teraz prędko do domu! Już jedziemy znova do okopów.



W miasteczku rozbierała wesoła muzyka orkiestry kolejowej.

Pracownicy na szanach, którzy podjęli swoje zadanie, stanowią typ nowoczesnej młodzieży europejskiej, która wszystko niszczącemu nihilizmowi azjatyckich stępów przeciwstawia swoją nieprzemijającą żywotną siłę i niezłomną, zwycięską wolę zachowania tego, co czyni życie cennym i pięknym.



Jak na letnich wycieczkach.



To jest typ nowoczesnej młodzieży europejskiej: wola życia triumfuje nad duchem zagłady i zniszczenia życia.





## POD OCHRONĄ walczących oddziałów

Zołnierz niemiecki prowadzi bohatersko walkę obronną przeciw napierającej czerwonej nawaie. Ciężkie działa przeciwlotnicze niszczą napierające fale bolszewickich hord, a poczwornie sprzężone działa przeciwlotnicze zwalczają wroga, atakującego z powietrza. W ten sposób raz napastnika grad stali i żelaza. Pod ochroną tej wytrwałej i zaciętej obrony zbiera rolnik plon, aby zapewnić wyżywienie w nadchodzącym roku.

Przegląd tygodniowy

Zdarzenia wojakowe

W toku wielkich operacji wojakowych, które obecnie mają miejsce w północno-zachodniej Francji, udało się silniejszą formacją pancerną Amerykanów uzyskać wzmocnienie z okolic Bretanii na południowy zachód. Wskutek tego musiały wojska niemieckie opróżnić kilka większych miast, a między innymi Orléans. Ponieważ jednak w lotnictwie chodziło tu o niespodziany wypadek i Niemcy w międzyczasie wprowadzili rezerwy, przybrały obecnie walki charakter niezwykle zacięty i tempo dalszego posuwania się Amerykanów stało się znacznie wolniejsze. Nadzieje Anglo-Amerykanów zamknięcia i zniszczenia większych ilości wojsk niemieckich na północ od Falaise nie urzeczywistniły się, gdyż przeciwnie, Niemcom udało się odrzucić Anglików od Falaise i wycofać swe wojska w zupełnym porządku z najbardziej zagrożonych terenów, tak, że wynik wielkiej bitwy nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

Sytuacja na froncie wschodnim uległa również znacznemu ustabilizowaniu. Tutaj Niemcy widocznie sprowadzili większe rezerwy, tak, że we wszystkich ważnych punktach zdolali przejść do przeciwna. Wypady sowieckie osłabły się znacznie, podczas gdy ze strony niemieckiej przeprowadzono energiczne przeciwataki, wskutek których udało się na niektórych odcinkach frontu odepchnąć bolszewików na 20 km.

Ze świata

Angielski tygodnik „John Bull” zajmuje się uszczupleniem materiału wojennego wskutek ostrzelwania Londynu i południowej Anglii bronią „V 1”. Należałoby w jakiś sposób — pisze gazeta — uzyskać obecnie dla angielskiego przemysłu zbrojeniowego więcej ludzi. Prasa londyńska donosi, że nie tylko wiele londyńskich zakładów, lecz nawet ministerstwa przesiedla się na prowincję. W ten sposób powstają różnorodne problemy, a przede wszystkim umieszczenie angielskich przedsiębiorstw i ich pracowników w północnej Anglii. Musiano zastosować już surowe środki postępowania w celu odpowiedniego do wymogów chwili wykorzystania istniejących możliwości mieszkaniowych. W Londynie brak przede wszystkim schronów przeciwlotniczych. Przedsiębiorstwa, które pozostały w stolicy Anglii, gromadzi się w takich budynkach, w których schronach jest jeszcze wolne miejsce. Ministerstwa, które urzędowo muszą nadal mieć swą siedzibę w Londynie, mimo to przeniosły swe biura poza Londyn. Według obliczeń londyńczyków, obecnie w ciągu 24 godzin ostrzelwania niszczy się około 17 000 domów, to znaczy przeciętnie 700 na godzinę. W tych warunkach nie można nadążyć z pracami nad uporządkowaniem i ograniczaniem się przy naprawach tylko do najbardziej koniecznych robót.

Angielska gazeta „Manchester Guardian” pisze: Należy niestety pogodzić się z faktem, że naród włoski zupełnie nie czuje się szczęśliwy po swym oswobodzeniu. W przeciwieństwie do czasu okupacji kraju przez Niemców, obecne położenie gospodarcze jest opłakane. Jest to zdanie nie tylko

jednostek, lecz urzędowo stwierdzony fakt. Ludność włoska twierdzi, że Niemcy dawali jej więcej żywności, niż alianci. Odpowiedzialność za nędzę i wprost rozpaczliwe położenie przypisują Włosi aliancom.

Polskie ochotnicze formacje w Kowlu, które wzniciły powstanie przeciw Niemcom, aby ułatwić bolszewikom opuszczenie miasta, nadały następującą depeszę radiową do polskiej rozgłośni w Bari: „Rosjanie rozbili nas, jest to koniec Armii Polskiej. Niech żyje Polska!” Kowel prosił jednocześnie Bari o przesłanie tej depeszy do wszystkich osiągalnych polskich radiostacji. Wynika więc z tego, że bolszewicy wcale nie myślą o tym, aby w jakiegokolwiek formie uznać polskie formacje ochotnicze, lecz, że bezwzględnie likwidują je, a z ich dowódcami prawdopodobnie tak postępują, jak z polskimi oficerami w Katyniu. W związku z tym godnym jest uwagi fakt, że wzięty od niemoi podolice Stanisław Borkowski oświadczył podczas przesłuchania przez Niemców, że bolszewicy zlikwidowali Polaków nie tylko w Katyniu, lecz również w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

W związku z wizytą Mikołajczyka w Moskwie, która jak wiadomo nie dała dotychczas żadnych pozytywnych wyników, przypomina się w ukazującym się w Londynie czasopiśmie „Myśl Polska” podstawowe nastawienie Unii Sowieckiej do Polaków i w związku z tym cytuje się rozkaz dzienny rosyjskiego marszałka Tuchaczewskiego z dnia 2. 7. 1920, który brzmiał: „W krwi rozbitej polskiej armii tonie zbrodniczy rząd! Na zachodzie rozstrzygnie się los rewolucji światowej! Po trupie Polski prowadzi droga do rewolucji światowej!”

## SA ŻNIWA BEZPIECZNE



7 KILOFEM: ŁOPATA  
7 KILOFEM: ŁOPATA  
przeciw bolszewickiej  
zaradzie!

804981 V

RARA